

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 10

(89)
maj
1998

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie
Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



W numerze

Reforma

17 województw?

Podstawą prac komisji nad ustawą administracyjną kraju będzie projekt SLD, zakładający istnienie 17 województw. 19 maja taki właśnie był wynik głosowania w tej sprawie. Przyczyną zwycięstwa SLD była nieobecność kilku posłów z koalicji. INTERNET. • 6

Początek

200-lecie urodzin Adama Mickiewicza

"Tylko najwięksi tworzą nie tylko swój ale i wspólny nowy język, nie tylko ich, ale i nasz. Mickiewicz to nie tylko twórca romantyzmu polskiego i poeta narodowy - to nowy język języka polskiego." • 4

Gospodarka

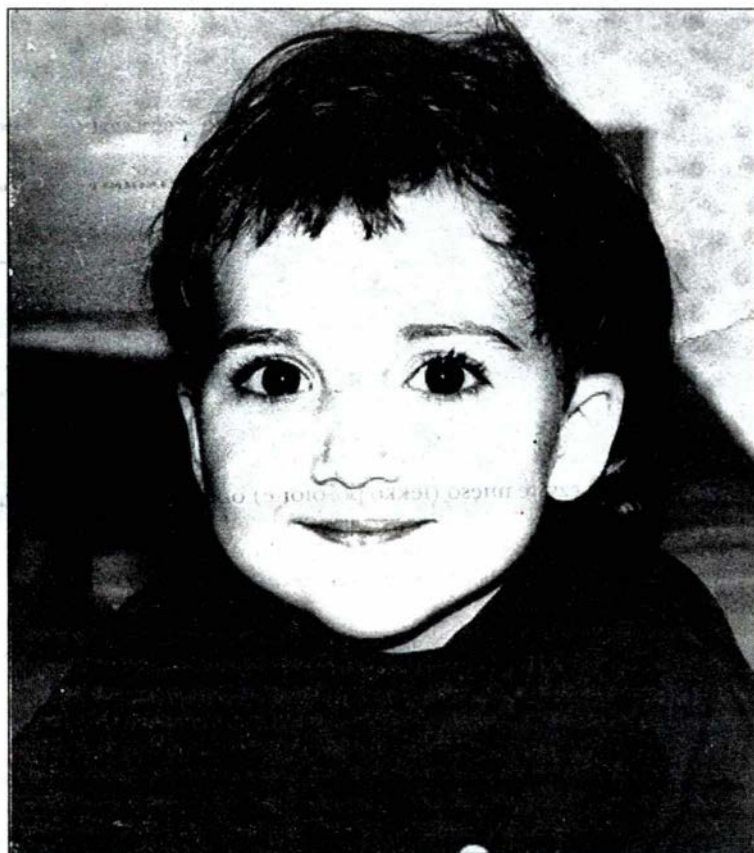
Polska Misja Gospodarcza na Ukrainie

Polska Misja Gospodarcza na Ukrainie będzie miała za zadanie pomóc polskim podmiotom gospodarczym, a w szczególności członkom BCC, w rozpoczęciu i prowadzeniu działalności... • 6

Budujemy, budujemy...

Natura ludzka zawsze dąży do uniwersalizacji. Dotyczy to również budownictwa: swoje domki letniskowe chcemy budować szybko, ładnie i nie dewastując działki. Czy jest to możliwe? • 3

1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka!



Za krzewienie polskości

Uroczystość

W niewielkim gronie krewnych i przyjaciół 21 maja br. w mieszkaniu nauczycielki Walentyny Łagowskiej w Żytomierzu odbyła się skromna ale wymowna uroczystość. Konsul Eugeniusz Jabłoński udekorował sędziwą nauczycielkę Medalem Komisji Edukacji Narodowej. W ten sposób Minister Edukacji Narodowej Mirosław Handke wyraził Walentynie Łagowskiej uznanie i złożył hołd za jej ponad 50 letnią pracę pedagogiczną, za nauczanie języka polskiego i za krzewienie polskości. Pani Walentyna ma na tym polu ogromne zasługi.

Języka polskiego zaczęła uczyć, gdy nikt jeszcze nie agitował za tym, gdy - za czasów Gorbaczowa - pojawiła się taka możliwość. Od września 1986 roku przy kościele katedralnym św. Zofii zaczęła naukę języka polskiego w dwu grupach po 30 osób - dla dzieci i młodzieży oraz dla dorosłych. Nauka odbywała się prawie potajemnie, wieczorami.

Najlepiej, jak wspomina nauczycielka uczyli się dziadkowie i babcie, a wśród nich Emilia Miśko z odległej o 12 km wsi Marianówka. Jej jedyny syn pracował jako stróż i wieczorami nie mógł uczęszczać na lekcje polskiego. Sędziwa matka zasiadała więc nad zeszytami i książkami, aby potem w dzień, zasłyszane lekcje przerabiać z synem. W ten

sposób starała się o to, aby choć częściowo opanował on język przodków i pozostał Polakiem.

Pani Walentyna przy kościele katedralnym prowadziła również zajęcia z polskiego dla kandydatów do seminarium duchownego w Rydze. Z tego powodu miała sporo przykrości ze strony władz oświatowych.

Na szeroką skalę pani Łagowska zaczęła naukę języka polskiego w 1989 w swojej szkole macierzystej nr 14 w Żytomierzu. Zajęcia miały charakter fakultatywny, nadobowiązkowy. Uczyło się wówczas 90 dzieci w trzech grupach. Nauka języka polskiego w szkole średniej nr 14 trwa po dzisiejszy dzień, a więc już 10 lat. Uczniów z klas starszych pani Walentyna przygotowywała do olimpiad literatury i języka polskiego oraz do egzaminów na studia wyższe w Polsce. Wielu jej wychowanków zakończyło już naukę w Polsce, powróciło na Ukrainę, pracuje; inni się jeszcze uczą w Polsce. Mimo zaawansowanego wieku (73) i dolegliwości chorobowych pani Walentyna pracowała z grupą uczniów jeszcze w bieżącym roku...

Z Żytomierza, niestety, nadeszła smutna wiadomość, że kilka dni po otrzymaniu Medalu Komisji Edukacji Narodowej Walentyna Łagowska zmarła. Cześć Jej Pamięci.

A. Kosowski

Prezydenci i biznesmeni w Rzeszowie

Ponad 600 przedsiębiorców, przedstawicieli kół biznesu Ukrainy i Polski spotkało się w końcu maja w Rzeszowie na polsko-ukraińskim Forum Gospodarczym. Forum toczyło swe obrady pod patronatem prezydentów Polski - Aleksandra Kwaśniewskiego i Ukrainy - Leonida Kuczmy oraz przy osobistym udziale prezydenta Litwy Valdas Adamkusa.

Przywódcy państw skoncentrowali uwagę na problemach dwu i trójstronnej współpracy gospodarczej, procesach integracji europejskiej i drogach rozwoju transregionalnej współpracy bałtycko-czarnomorskiej

Forum podjęło konkretne decyzje, w tym o otwarciu polsko-ukraińskiego przedsiębiorstwa w Kremieńczugu, gdzie wytwarzane będą części zamienne do wagonów kolejowych.

Polska postanowiła też uruchomić linię kredytową o wysokości 20 mln ecu dla polskich przedsiębiorstw, które zdecydują się na inwestycje na Ukrainie.

W teoretycznej części spotkania jego uczestnicy zwrócili uwagę na problemy, które przeszkadzają współpracy ekonomicznej naszych państw. Ważnym elementem przeprowadzonych rozmów była sprawa tzw. "kaspiskiej ropy naftowej" czy inaczej: "korytarza bałtycko-czarnomorskiego" dotycząca budowy nowego szlaku dla transportu azerbejdżańskiego surowca.

W przededniu Forum prezydenci Polski i Ukrainy podążyli do Jaworzna, gdzie w latach powojennych polska władza totalitarna urządziła dla Ukraińców podejrzanych we współpracy z UPA obóz koncentracyjny. Przez jego baraki od 1947 do 1949 przeszło ponad 4 tysiące osób, z których 200 zginęło.

Na miejscu byłego obozu obywatel prezydenci odsłonił pomnik poświęcony ofiarom represji. Podczas tej ceremonii Aleksander Kwaśniewski powiedział: „Sama obecność prezydentów Polski i Ukrainy na miejscu byłego obozu powinna stać się dla obywateli narodów sygnałem, że są oni gotowi do dalszej współpracy nie zważając na skomplikowaną przeszłość historyczną”.

KOS

Международная Экономическая Конференция предпринимателей польского происхождения состоится 20-21 июня в Варшаве.

Приглашаем!



Światowe Konferencje Gospodarcze Polonii —
zawsze w czerwcu, zawsze w Warszawie

W Polsce od kilku lat działają wyspecjalizowane instytucje zajmujące się informacją gospodarczą, a także pomocą w znalezieniu potencjalnego partnera w biznesie, oceną jego sytuacji. Specjalne miejsce — ze względu na adresata, zajmują wśród nich Polonijny Ośrodek Informacji Gospodarczej Fundacji Polonia. To właśnie tutaj przygotowane są analizy, dane, których odbiorcami są szeroko rozumiane kręgi gospodarcze Polonii. To właśnie tutaj powstała inicjatywa organizowania corocznych Światowych Konferencji Gospodarczych Polonii. Odbywają się one od 1995 roku — zawsze w czerwcu, zawsze w Warszawie. I są jak dotąd jedynym tego typu spotkaniem przedstawicieli polonijnego biznesu na świecie.

W tegorocznej, czwartej edycji konferencji, która odbędzie się 2—21 czerwca w hotelu Victoria w Warszawie oraz w Domu Polonii w Pułtusk, pokuszono się o modernizację formuły spotkania. Do minimum ograniczono część plenarną, co nie znaczy, że jej uczestnicy nie uzyskają informacji o aktualnej sytuacji gospodarczej, kierunkach polityki ekonomicznej, reformie administracyjnej. Mówić o tym będą m.in. wicepremier Leszek Balcerowicz, minister skarbu, Emil Wąsacz, prof. Michał Kulesza — sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a także podsekretarz stanu w MSZ — Radosław Sikorski.

Panele tematyczne podzielono na dwie części: „Instytucje dla przedsiębiorstw” i „Przedsiębiorstwa dla przedsiębiorstw” podzielony na trzy grupy tematyczne: przemysł, handel, usługi. Towarzyszyć im będzie wystawa polskich przedsiębiorstw. A wszystko odbywać się będzie w pogodnej atmosferze, podczas nieformalnych spotkań, w sympatycznych wnętrzach i ... przy zastawionych stołach.

Organizator IV Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii:
Polonijny Ośrodek Informacji Gospodarczej Fundacji Polonia
02-956 Warszawa, ul. Rumiana 20 a
tel. (48-22) 651 56 66 fax (48-22) 651 82 41
e-mail: poig@it.com.pl http://www.poig.com.pl
Czytaj nasz serwis: www.polonia.info.pl

W celu zgłoszenia Państwa akredytacji medialnej przy Konferencji prosimy o kontakt telefoniczny lub e-mailowy z biurem organizacyjnym.

Zapraszamy!!!

Alarm

Sytuacja
z finansowa-
niem gazet
mniejszości
narodowych
nadaj groźnaSpotkanie
u wicepremiera
Ukrainy

Wicepremier Ukrainy Walerij Smolij 26 maja spotkał się z redaktorami 5-ciu gazet mniejszości narodowych na ich prośbę. Na spotkaniu byli obecni naczelni redaktorzy gazet: bułgarskiej „Roden Kraj” Dora Kostowa, ormiańskiej „Aragac” Żenia Cerunian, rumuńskiej „Concordia” Simion Gociu, żydowskiej „Jewiejskie Wiesti” Ilia Lewitas. Od „Dziennika Kijowskiego” był obecny zast. redaktora naczelnego Borys Dragin. W spotkaniu uczestniczył także zast. redaktora naczelnego ogólnoukraińskiej gazety mniejszości narodowej „Moja Rodina” Włodzimierz Pielewin.

Głównym tematem rozmowy była ciężka sytuacja finansowa tych gazet, które finansowane są przez Radę Najwyższą Ukrainy za pośrednictwem redakcji „Gołosu Ukrainy”. Spotkanie z wicepremierem poprzedziła narada z redaktorem naczelnym „Gołosu Ukrainy” Sergiuszem Prawdencem, na której zawiadomił on tych 5-ciu redaktorów, że „Gołos Ukrainy” z 1,5 mln гривен, które wydzielono z budżetu państwa na pierwsze 5 miesięcy dla tegoż „Gołosu Ukrainy” i gazet narodowościowych otrzymał tylko 616 tys. Nawiasem mówiąc „Dziennik Kijowski” na dzień dzisiejszy z opóźnieniem otrzymał pieniądze tylko za 4 miesiące br. Na spotkaniu z wicepremierem redaktorzy tych 5-ciu gazet przekazali mu swój apel zbiorowy, w którym opisują daną sytuację. Podczas spotkania toczyła się dość długa i szczerza rozmowa. Borys Dragin zwrócił uwagę wicepremiera na to, że mass media ukraińskojęzyczne w Polsce (gazety, radio, telewizja) są nieporównywalnie lepiej wspierane przez państwo niż ma to miejsce na Ukrainie, gdzie państwo ukraińskie utrzymuje tylko jedno pismo polskie. Redaktorami były poruszone i inne tematy dotyczące przestrzegania praw mniejszości narodowych na Ukrainie, między innymi taki bolesny jak oświata, nauka języka ojczystego dla mniejszości. Walerij Smolij obiecał w najbliższym czasie rozpatrzyć sprawę poruszone podczas spotkania.

B.L.

Pamięć

“Jeżeli zapomnę o nich,
Ty, Boże na niebie,
Zapomnij o mnie.”
/Adam Mickiewicz/

Zgodnie z wieloletnią tradycją, druga niedziela maja stała się dniem poświęconym pamięci osób zamordowanych w Bykowni przez komunistyczne państwo. (Patrz „DK” Nr 9/98r)

Bez pamięci o przeszłości, bez względu na to jaką ona była - dob-

Dzień żałoby,
dzień nadziei

czywają wiecznym snem Ukraińcy, Polacy, Rosjanie i przedstawiciele innych narodów. Ilu ich tam jest? 10 czy 100 tysięcy? Wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie nadal brak. Na razie ustalono i potwierdzono dokumentami osobowość pięciu tysięcy rozstrzelanych, z których 300 - to



Bykownia. Obywatel USA polskiego pochodzenia R. Łukowski (w centrum) udziela wywiadu ukraińskiej telewizji

ra czy zła, chwalebna czy też tragiczna - Ukraina i Polska nie mogą z nadzieją myśleć o przyszłości.

Na pięciu hektarach bykowniańskiego cmentarza spo-

osoby polskiego pochodzenia. Poszukiwania trwają nadal i są wszelkie podstawy sądzić, że czekają na nas nowe odkrycia.

A 10 maja tysiące kijowian

oraz gości z kraju i zza granicy przybyło tutaj, aby z szacunkiem pochylić głowy nad grobami swoich bliskich. Przyszli również i tacy, których ojcowie i bliscy znaleźli miejsce spoczynku na pokrytych wiecznym lodem przestworzach kołymskiej tundry, w wulkanicznych kopalniach, w piaskach Kazachstanu... Ludziom potrzebne jest miejsce, gdzie mogliby zgodnie ze starym, słowiańskim zwyczajem odprawić obrządek oddawania czci zmarłym - modlitwy za spój ich dusz.

Jako pierwsza zapoczątkowała tę tradycję strona polska, a konkretnie Kościół rzymsko-katolicki. Między innymi, bp Jerzy Dąbrowski przewodniczył „drodzą krzyżowej” do Bykowni.

Mogily ofiar komuno-totalitarnego państwa rozrzucone są na bezkresnych obszarach jednej szóstej powierzchni kuli ziemskiej - na terenach byłego ZSRR. Nadszedł czas, aby złożyć hołd ich pamięci poprzez stworzenie panteonu ofiar bolszewizmu.

Chociaż w przedwyborczych, populistycznych programach byłych możnowładców (np. Kosakiwskowo) brzmiały słowa przysłówiowych obietnic-cacanków dotyczących uporządkowania byko-

wniańskich mogił, to proces ten dopiero rozpoczął się. Polskie organizacje państwowe (a osobście panowie: Śnieżko, Bahr, Jabłoński) aktywnie włączyły się do procesu poszukiwań polskiego śladu w Bykowni. Społeczeństwo miasta już kilka lat prowadzi uporczywą walkę o przekształcenie Bykowni w Ogólnoukraiński Panteon (L. Taniuk, M. Griw i inni). Kijowska Miejska Administracja co roku wydziela pewne środki na uporządkowanie grobów i uszanowanie pamięci pomordowanych. Jednak należy zwiększyć wysiłki, aby Bykownia przekształciła się w Ogólnoukraiński Panteon poświęcony pamięci ofiar komuno-totalitaryzmu.

W cywilizowanych krajach cmentarze tego typu (choć zapewne były ZSRR jest jedynym miejscem, gdzie właśnie takie cmentarze istnieją) posiadają status miejsc objętych szczególną ochroną, opiekują się nimi odpowiednie organizacje.

Dlatego właśnie przyszłemu 10 maja do Bykowni, pokłoniliśmy się tym, co zginęli i w ten sposób przypomnieliśmy możnowładców, że kłamstwem jest stwierdzenie iż martwym obce jest uczucie wstydu. Ale zapewne to uczucie jest obce żyjącym. Gdyby bowiem posiadali choć odrobinę wstydu, to już dawno upamiętniliby Bykownię tak, jak ona na to zasługuje, i jak nakazuje przyzwoitość i sumienie.

Adolf Kondracki

Przewodniczący Kijowskiego
Towarzystwa Więźniów
Politycznych i Ofiar Represji

Spotkanie bankierów

W Kijowie, w dniach 11-12 maja br. odbyło się coroczne walne zgromadzenie Europejskiego Banku Rekonstrukcji i Rozwoju (EBRD). Towarzyszyło mu szereg imprez, m. in.: biznes-forum, seminaria, wystawy demonstrujące różnego typu programy inwestycyjne. W zgromadzeniu wzięły udział delegacje z ponad 60 krajów świata, między innymi z Polski.

“Przeprowadzenie u nas tak wysokiego forum - powiedział w inauguracyjnym przemówieniu Prezydent Kuczma - świadczy o zaufaniu wspólnoty europejskiej do Ukrainy, potwierdza jej przynależność do cywilizowanego świata”.

Założony w 1991 roku EBRD za główny cel uważa okazywanie pomocy krajom Centralnej i Wschodniej Europy i WNP w zaprowadzaniu gospodarki rynkowej po upadku komunizmu. Przyczyniając się do budowy systemu gospodarki rynkowej, Bank bezpośrednio finansuje działalność sektora prywatnego, strukturalną przebudowę i prywatyzację. Bank, którego siedziba znajduje się w Londynie jest międzynarodową organizacją, w której skład wchodzi 60 członków (58 państw, Wspólnota Europejska i Europejski Bank Inwestycyjny). Zgodnie z umową założyciel-

W oczekiwaniu na inwestycje

ską Bank prowadzi swoją działalność wyłącznie w krajach, w których obowiązują zasady wielopartyjnej demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, gospodarki rynkowej i realizujących te zasady. Przestrzeganie tych zasad jest dokładnie kontrolowane. Na koniec 1997 roku ogólna wartość projektów podpisanych przez EBRD w 26 krajach wynosiła 10,26 ecu.

Z przeprowadzeniem zebrania Banku w Kijowie, Ukraina wiąże nadzieję na zwiększenie ilości inwestycji, chociaż zgodnie z ogólną opinią zaproponowane przez Ukrainę projekty nie są zbyt atrakcyjne dla bankierów. Tym niemniej jeden z projektów, a mianowicie projekt „UKRYTTIA” dla Czarnobylskiej Elektrowni Atomowej będzie priorytetowym dla EBRD na Ukrainie. Poinformował o tym wykonujący obowiązki prezydenta Banku Charles Frank. Oświadczył on, że ponad 100 mln dolarów (do realizacji projektu potrzeba 750 mln) w najbliższym czasie zostanie przekazane Ukrainie. Oprócz tego w przeddzień zgromadzenia podpisano dokument o otwarciu nowej linii kredytowej (80 mln ecu) dla finansowania prywatnego biznesu w kraju. Problem polega na tym, że jak wyraził się angielski Financial

Times, którego numer specjalny poświęcony był zgromadzeniu w Kijowie, nasi liderzy uważani są na Zachodzie za osoby „legendarnie skorumpowane”. Mimo woli rodzi się pytanie, przez kogo będą przechodzić pieniądze przeznaczone dla Ukrainy i na ile efektywna będzie kontrola Banku co do ich wydatkowania. A propos, w ramach imprez towarzyszących forum EBRD w Kijowie zorganizowano seminarium poświęcone korupcji.

Na zgromadzeniu EBRD była obecna delegacja z Polski. W jej składzie znajdowali się Prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz - przewodnicząca delegacji, Dyrektor Wykonawczy EBRD Jan Krzysztof Bielecki, Wiceminister Finansów Polski Paweł Samecki i inni.

W rozmowie z korespondentem DK pani Gronkiewicz-Waltz powiedziała, że jej zdaniem „całe spotkanie było bardzo dobrze zorganizowane. W Londynie w roku ubiegłym była gorsza organizacja. Natomiast jeśli chodzi o skutki, to muszą one być dobre dla Ukrainy. Myślę, że jeśli będą decyzje polityczne w kierunku prywatyzacji gospodarki, to inwestorzy tu przyjdą. Bo inwestorzy widzą pewien postęp, chociaż jest jeszcze wiele trudności”.

Mówiąc o możliwej roli Polonii ukraińskiej w kontaktach gospodarczych pani Gronkiewicz-Waltz powiedziała, że: „Działalność Polonii ułatwia pewne kontakty, na przykład w wymianie handlowej. Mogłoby temu sprzyjać otwarcie przedstawicielstwa Banku Handlowego w Kijowie. Należy z tą inicjatywą wyjść „oddolnie”. Nie uda się tego załatwić centralnie”.

Na koniec zabrzmiało następujące zdanie: „Wszyscy, którzy przyjechali z różnych państw potwierdzają, że Ukraina zbyt wolno, ale idzie jednak w kierunku zmian gospodarczych. Natomiast skutki będą widoczne dopiero w przyszłości. Teraz nie można ich jeszcze zobaczyć”.

BORD

КУПОН
БЕСПЛАТНОГО
ОБЪЯВЛЕНИЯ

(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

252054, Украина, Киев,
а/я 2

Редакция газеты
“Dziennik Kijowski”

Biznes

Światło i współpraca w zasięgu ręki

Produkcja Zakładów Radiowych ELTRA SA z siedzibą w Bydgoszczy od wielu lat znana jest na Ukrainie. Dotychczas wyroby ELTRY w postaci wysokiej jakości sprzętu elektroinstalacyjnego i teleinformatycznego, podzespołów dla potrzeb przemysłu motoryzacyjnego, aparatów telefonicznych i sprzętu audio, w tym nowych odmian radioodbiorników, radiomagnetofonów, zestawów nagłaśniających oraz radioodtwarzaczy samochodowych z systemem autoalarmowym, przywożone, zbywane i instalowane były przez różne firmy polskie, ukraińskie, a również zachodnioeuropejskie.

A zatem znane są wyroby, lecz nie sam producent.

Najwyższy czas, aby Zakłady ELTRA, które w tym roku obchodzą swój 75 letni jubileusz, nareszcie bezpośrednio weszły na rynek ukraiński. Tym bardziej, iż przyjmując zasadę: "Jakość jest decydującym czynnikiem powodzenia firmy", Zakłady w ciągu ostatnich trzech lat zdecydowanie polepszyły jakość swoich

wyrobów i umocniły swoją pozycję na rynku Rosji, Litwy, Estonii i Czech.

Najbardziej znany jest sprzęt elektroinstalacyjny i teleinformatyczny. Trudno też w Kijowie czy innych dużych miastach Ukrainy znaleźć nowoczesny gmach administracyjny albo pomieszczenie biurowe, gdzie by nie było różnego rodzaju wyłączników, przelazników, gniazdek itp. o estetycznym wyglądzie, bezpiecznych i wygodnych w eksploatacji, a jednocześnie niedrogich. Nie każdy, niestety, wie, że wszystkie te wyroby o nazwie "Gala", "Gala 2" czy "Gala - karat" wykonane zostały na Zakładach ELTRA. Na Ukrainie popytem cieszy się również kompletny natynkowy sprzęt elektroinstalacyjny "Beta" stosowany w halach fabrycznych, laboratoriach, piwnicach, pralniach, basenach, saunach, kotłowniach itd. Na obudowę, pokrywę, klawisze, pokrywki tych wyrobów fachowcy z ELTRY zastosowali specjalne materiały:

- o dobrej odporności na ciepło (do +125 C),



Delegacja z Zakładów ELTRA w pełnym składzie

- o dobrej odporności na starzenie cieplne,
- z ochroną przeciwko promieniowaniu ultrafioletowemu,
- o zdolności użytkowej do minus 20 C.

Coraz częściej w swoim życiu spotykamy się nie tylko z tradycyjnymi wyłącznikami "światło", lecz dzięki produkcji ELTRY i z wyłączni-

kami chwilowymi, zmiennymi lub "schodowymi" (np. włączyć je można na jednym piętrze, a wyłączyć na innym), krzyżowymi - w wygodnej dla nas wersji podświetlanej.

Tę i inną produkcję swych Zakładów Dyrektor Handlowy p. Adam Lewandowski, Kierownik Biura Marketingowego p. Grzegorz Sobczyk i manager Biura

Eksportu pani Anna Tumczyńska przedstawili na prezentacji firmy ELTRA w Kijowie, która odbyła się w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej Ukrainy 19 maja br. Celem prezentacji było bezpośrednie nawiązanie kontaktów z Ukrainą. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele ukraińskich firm handlowych, produkcyjnych, wielobranżowych, reprezentując różne regiony naszego kraju. Nie brakowało też przedstawicieli mass-mediów.

Pan A. Lewandowski zapewnił wszystkich obecnych: "Nowoczesny park maszynowy, nowe technologie i wykwalifikowana kadra, w oparciu o 75 lat tradycji Zakładów, gwarantują wysoką jakość i niezawodność wyrobów ELTRY.

Ukraina jest naszym dużym sąsiadem. Liczymy na dalszy dobry rozwój stosunków naszych krajów i jesteśmy otwarci na każdy rodzaj współpracy - handlowej i gospodarczej".

Katarzyna Panteluk

(Zdjęcie autora)

Gospodarka

Natura ludzka zawsze dąży do uniwersalizacji. Dotyczy to również budownictwa: swoje domki letniskowe chcemy budować szybko, ładnie i nie dewastując działki. Lecz jednocześnie wysuwamy tradycyjne wymogi: aby nasz budynek był niepodobny do "daczki" sąsiadów, kosztował niedrogo, aczkolwiek posiadał co najmniej dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, hall czy wiatrołap, pomieszczenie gospodarcze, garaż, a w dodatku żeby był ciepły o każdej porze roku itd. itp. Czy jest to możliwe?

Jak najbardziej - powiedział pan Zbigniew Borowski, z-ca dyrektora Zakładów CENTROSTAL Bydgoszcz SA na prezentacji swojej firmy w połowie maja br. - Właśnie technologia lekkiego szkieletu stalowego umożliwiła

- szybkość i precyzja montażu - dom mieszkalny "pod klucz" gotowy jest w 8-10 tygodni,

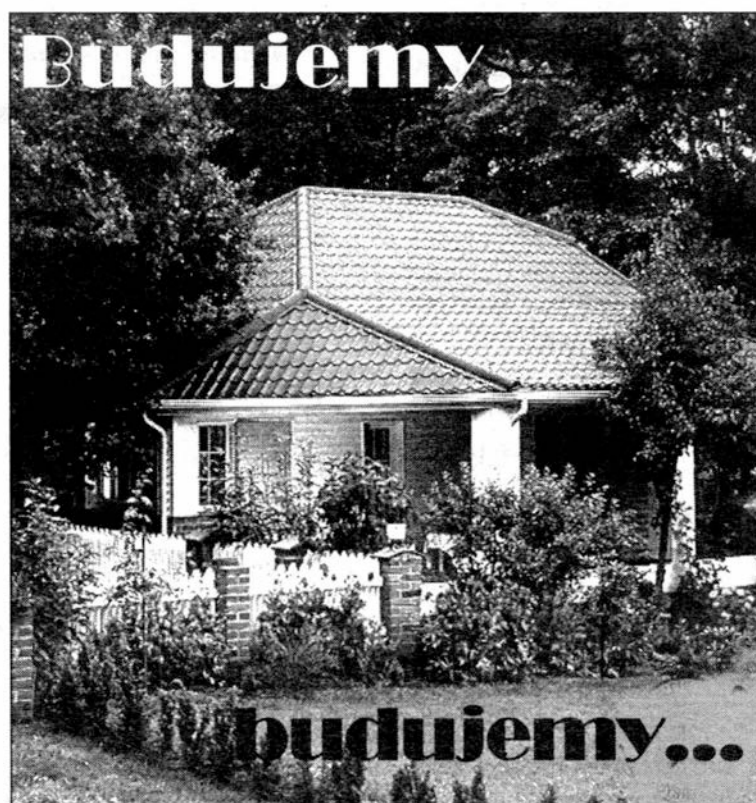
- energooszczędność - uwarstwienie ścian i stropów pozwala na uzyskanie oszczędności, wynikających z bardzo dobrej izolacyjności,

- lekkość konstrukcji - pozwala rozbudowywać w górę obiekty, które uprzednio nie zostały zaprojektowane na dodatkowe piętro,

- materiałoozczędność - kształtowanie większych rozpiętości bez podpór pośrednich,

- uniwersalność - konstruowanie całych obiektów, jak również wykonanie ścianek działowych,

- montaż budynku wykonuje się ręcznie przy pomocy elektronarzędzi, bez zastosowania drogiego sprzętu,



Nowoczesny domek zbudowany z lekkiego szkieletu stalowego z zastosowaniem blachy dachówkowej, stylizowanych rynn i "siding'u

resowanie przedstawicieli ukraińskich firm budowlanych, biur projektów oraz dziennikarzy prasy branżowej. Na spotkaniu dr inż. Z. Borowski, przedstawił tradycje Zakładów, przekonująco opowiedział o zasadniczych zaletach blachy dachówkowej, stylizowanych rynn i "siding'u.

Zdaniem specjalistów "siding" (inaczej wagonówka winylowa), niestety, jest jeszcze słabo stosowany w dużych miastach na Ukrainie. A szkoda. Jest to wspaniały materiał elewacyjny, którym można nie tylko wykleść elewacje w nowych budynkach lecz również licować stare, jednocześnie je unowocześniając i ocieplając. Dobrym przykładem zastosowania "siding'u w Kijowie jest "Kempa-Centrum" (na początku ul. Wasilowskiej) - stary gmach wygląda

po tym zabiegu elegancko, wcale nie gorzej od współczesnych europejskich standardów.

A zatem, jeżeli zdecydowaliście się na budowę domku jednorodzinnego czy letniskowego, pawilonu wystawienniczego czy handlowego, pamiętajcie, iż z pomocą mogą przyjść Zakłady CENTROSTAL Bydgoszcz SA, które kilka lat temu założyły w Kijowie wspólne przedsiębiorstwo CENTROSTAL-DOMSTAL, na czele którego stoi Generalny Dyrektor - pani Helena Biłolipiecka. Podobnie jak pan Borowski zaprasza ona do podpisania kontraktów i umów, celem których będzie realizacja Waszych pomysłów w najbardziej współczesnym wariancie.

Katarzyna Panteluk



"Estetyczny wygląd budynku w ciągu wielu lat - nie tylko zapewni Państwu dobry humor, lecz także zaoszczędzi Wasze pieniądze" - obiecują pan Borowski z panią Biłolipiecką

szybką realizację domów jednorodzinnych, domków letniskowych czy pawilonów handlowych. Mogą to być budynki jedno lub dwukondygnacyjne. Podstawowymi zaletami technologii lekkiego szkieletu stalowego są:

- inne zalety - szkielet stalowy jest niepalny, odporny na biodegradację, działanie owadów i gryzoni.

Wspomniana wyżej prezentacja firmy CENTROSTAL Bydgoszcz SA wywołała duże zainte-

Goście Redakcji

Niedawno do naszej Redakcji zawitali goście reprezentujący główną placówkę samorządu zawodowego lekarzy Polski - Okręgową Izbę Lekarską w Warszawie, w osobach Prezesa tej Izby - Krzysztofa Makucha i z-cy dyrektora Biura OIL Tadeusza Pawlikowskiego. W czasie pobytu w Kijowie goście zapoznali się z działalnością Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, odbyli szereg spotkań z przedstawicielami świata medycyny stolicy.

Okręgową Izbę Lekarską w Warszawie jest najliczniejszą izbą lekarską w Polsce, zrzeszającą około 28 000 lekarzy (w tym stomatologów), którzy pracują na terenie województwa warszawskiego, ostrołęckiego i siedleckiego.

Organem prasowym Okręgowej Izby Lekarskiej jest biuletyn "Puls", który każdy z Was, drodzy Czytelnicy ma możliwość, ze szlachetnej decyzji redaktorów tego pisma, otrzymać bezpłatnie (szczegóły do wyjaśnienia w redakcji "DK")

Izby lekarskie w Polsce są samorządem zawodowym, skupiającym lekarzy medycyny i dentystów. Jest to korporacja prawa publicznego, której państwo oddało nadzór nad osobami uprawiającymi te zawody.

Trochę historii:

Izby lekarskie powstały w Polsce w roku 1922. Z wyjątkiem okresu II wojny światowej działały nieprzerwanie do roku 1952, kiedy to zostały zlikwidowane przez władze komunistyczne. Elementy samorządności lekarskiej starało się utrzymać przy życiu Polskie Towarzystwo Lekarskie, organizacja o charakterze naukowym. W roku 1990 nowo powołane Izby Lekarskie odnoszą się do dawnych doświadczeń i tradycji, aczkolwiek pod względem prawnym są organizacją nową, która zmuszona została do budowania swych podstaw materialnych i organizacyjnych praktycznie od zera.

KOS

200-lecie urodzin Adama Mickiewicza

„Wielkich poetów poznajemy tak, jak uczymy się nowych języków. I łatwiej nieraz opanować nieznaną cudzoziemski język niż poznać w ojczystej mowie wszystkie tajniki, języka osobnego, choć wynikłego z pospólnej mowy. Niewielu dane jest stworzyć w zakresie języka ogólnego taki swój własny, żeby się uogólnił. Tylko najwięksi tworzą nie tylko swój ale i wspólny nowy język, nie tylko ich, ale i nasz. Mickiewicz to nie tylko twórca romantyzmu polskiego i poeta narodowy - to nowy język języka polskiego.”

Rok Mickiewiczowski



Tak pisał o naszym największym wieszczu Julian Przyboś.

Twórczość autora „Pana Tadeusza” jest, niestety, przeważającej części społeczności polskiej na Ukrainie mało znana.

W nowym cyklu, który otwieramy w roku obchodów dwuchsetlecia urodzin poety spróbujemy przybliżyć Państwu niektóre perły z Jego dorobku.

I zaczniemy od arcydzieła poezji polskiej - „Sonetów krymskich”. Cudowne obrazy przyrody wschodniej, bezmiar i pustka stepów, groza ciszy i burzy morskiej, tajemniczość potęgi gór, wszystko to odtworzył poeta z nieznanym przedtem wyczuciem egzotycznego krajobrazu i mistrzostwem artystycznym.

Ci leżą na pół martwi,
ów załamał dłonie,
ten w objęcia przyjaciół
żegnając się pada,
Ci modlą się przed śmiercią,
aby śmierć odegnać.
Jeden podróżny siedział
w milczeniu na stronie
I pomyślił: szczęśliwy,
kto siły postrada,
Albo modlić się umie,
lub ma z kim się żegnać.

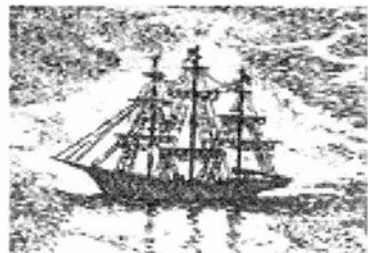
Вітрила зірвані, ревіння,
шум завії,
Тривожні голоси і помп
зловісний рик;
Із рук матросових останок
линви зник;
Згасає сонця диск —
і гаснуть з ним надії.

В триумфі бурянім,
серед шумливих стін,
Що в гору зносяться
в безумній круговерті,
Ступив на корабель
жорстокий геній смерті,
Як воїн, що іде на
приступ між руїн.

Півмертві он лежать;
той руки он ламає,
А той товаришам
прощання посилає,
Той ревно молиться,
щоб гибелі втекти.

Один лиш із гурта —
самотній чужаниця —
Гадає: щастя той у світі
міг найти,
Хто друзів має ще,
хто може ще молитися.

Тлум. М. Рylski



Пливу на обшири сухого
океану.
Як човен, повіз мій
в зеленій гуцині
Минає острови у хвилях
запашні,
Що ними бур'яни
підносять багряно.

Вже морок падає.
Ні шляху, ні кургану...
Шукаю провідних зірок у
вишині.
Он хмарка блиснула,
он золоті вогні:
То світиться Дністер,
то лампа Акерману.

Спинімося! Тихо як!..
Десь линуть журавлі,
Що й сокіл би не вздрів,
— лиш чути, де курличе...
Чутно й метелика,
що тріпається в млі,

І вужа, що повзе зіллями
таємниче...
Я так напружив слух,
що вчув би в цій землі
І голос із Литви.
— Вперед!
Ніхто не кличе.

Здarto żagle, ster prysnął,
ryk wód, szum zawieci,
Głosy trwożnej gromady,
pomp złowieszcze jęki,
Ostatnie liny majtkom
wywały się z ręki,
Słońce krwawo zachodzi,
z nim reszta nadziei.

Wicher z tryumfem zawył,
a na mokre góry,
Wznoszące się piętrami
z morskiego oddechu,
Wstąpił geniusz śmierci
i szedł do okrętu,
Jak żołnierz szturmujący
w połamane mury.

Wpłynąłem na suchego
przestwór Oceanu,
Wóz nurza się w zieloność
i jak łódka brodzi,
Śród fali łak szumiących,
śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy
burzanu.

Już mrok zapada, nigdzie
drogi ni kurhanu;
Patrzę w niebo, gwiazd
szukam, przewodniczek
łodzi;
Tam z dala błyszczą obłoki?
Tam jutrzienka wschodzi?
To błyszczą Dniestr,
to weszła lampa
Akermanu.

Stójmy — jak cicho! —
słyszę ciągnące żurawie,
Których by nie dościgały
żrenice sokoła;
Słyszę, kiedy się motyl kołysa
na trawie,

Kędy wąż śliską piersią
dotyka się ziola.
W takiej ciszy! — tak ucho
natężam ciekawie,
Że usłyszałbym głos z Litwy,
— Jedźmy, nikt nie woła.

Do nabycia pierwsza książka z biblioteki ZPU "Jak trudno być Polakiem!"

Środki pochodzące z rozpowszechnienia tej książki będą wykorzystane dla założenia fundacji wydawniczej wspierającej słowo polskie na Ukrainie.

Dobroczyńne wpłaty prosimy kierować na konto ZPU:

P/c 260053001700 w I Kijewskim Filiale VABank
MFO 320360 Kod 20047825
lub pod adresem:
Kijów, ul. Gogolewska, 23,
Związek Polaków na Ukrainie
tel. kontaktowy
(044) 216-31-77

Zbłądził pod gwiazdy

Mickiewicz na Merkurym

Sława Adama Mickiewicza, którego 200 rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku, wykracza poza Ziemię. Na Merkurym - gdzie wg zasady przyjętej przez Międzynarodową Unię Astronomiczną wprowadza się nazewnictwo związane z wybitnymi twórcami kultury z całego świata - znajdują się kratery Chopina i Mickiewicza. Przed dwoma laty Komisja Nazewnictwa Międzynarodowej Unii Astronomicznej zatwierdziła też, że patronem planetoidy 5889 obiegającej Słońce w ciągu 5,3 lat będzie autor „Pana Tadeusza”: odkrył ją w 1979 r. i nazwał imieniem naszego wieszca - znany jako „łowca planetoid” - Mikołaj Czernych z Krymskiego Obserwatorium Astronomicznego.

PAP

Poetka z tytułem Wielkiej Damy

Alicja Patej-Grabowska jest jedną z najbardziej utalentowanych i oryginalnych poetek Polski. Wątki jej wierszy, jej niespodziewane tropy, tworzą treści pełne elegijnej tonacji i miękkości, dobra i piękna.

Jej delikatność, zmysłowość w połączeniu z wysokim profesjonalizmem, moim zdaniem, leczą ozonowe dziury w cienkich błonach naszych dusz, zranionych okrutną rzeczywistością.

Poetka wydała tomiki wierszy: „2 kręgi”, „Adam-Ewa”, „Drzewo od wewnątrz”, „Rana ziemi”, „Oto ja kobieta”, „Zwierzyniec”. W roku 1997 wyszedł w świat tomik wierszy wybranych „Znamiona czasu”.

Pani Alicja jest również autorką antologii poezji miłosnej polskich poetek współczesnych „Ja i ty” oraz „W imię miłości” - wierszy miłosnych polskich poetek od XVIII wieku.

Jest współautorką wyboru wierszy o tematyce katyńskiej „Krzyk o świecie”. Ta publikacja spłaca niejako jej dług pamięci wobec ojca — oficera zamordowanego w Katyniu.

Poetka uhonorowana jest przez Akademię Literatury i Sztuki „Ja Crisalide” (Włochy), tytułem „Wielkiej Damy” za twórczość literacką, przekłady i propagowanie poezji kobiecej.

Stanisław Szewczenko

Na siódmym piętrze

Na siódmym piętrze
w szczęście z betonu

po drugiej stronie światła
mieszka kobieta

Jej samotność
jak tlenek ołowiu

Nie pożąda jej
żaden bliźni

Skazana na świętość
w nocy odmawia litanie
do diabła

A ten łaskawy zsyła
na nią sen
w którym wstępuje
w płomień grzechu

Na sьomym поверсі

Na sьomym поверсі
в кубатурі з бетону

По другий бік світла
мешкає жінка

Самотність її схожа
до окису свинцю

Її не хоче
жодний ближній

Приречена на святість
вночі вона молиться чорту

А той ласкавий навіває сон
в яким вступає м'яко
в полум'я гріха

переклад
Станіслава Шевченка

Cicho mala dziewczynko
wiem
że jesteś we mnie
tylko rozrostał się
uszerz i wzduż
jak drzewo

Cicho mala dziewczynko
nie grymas

Będiesz bawiła się
w berka i w chowanego
we śnie

A biegnij tak szybko
by nie dogoniła cię
starość

A schowaj się tak głęboko
by nie znalazła cię
śmierć

Ticho mala dziewczynko
znaю
що ти в мені
лиш розрослася
вшир і вздовж

Ticho mala dziewczynko
не вередуї
ти гратимешся
в квача і піжмурки
увісні

А біжи так швидко
щоб не догнала тебе
старість
А сховайся так глибоко
щоб не знайшла тебе
смерть

Redakcja "Dziennika Kijowskiego" składa najlepsze życzenia wszystkim dzieciom: tym całkiem małym i nastolatkom, grzecznym i niegrzecznym, posłusznym i kapryśnym, pracowitym i leniuzkom, rannym ptaszkom i śpiochom, "Tadkom niejadkom" i tym z "wilczym apetytem", dobrym

uczniom i "dwojkowiczom" - jednym słowem wszystkim drogim naszym "Milusińskim", których śmiech budzi radość w naszych sercach, i którzy nadają sens naszemu dorosłemu życiu.

A oto nasz prezent: wybór wierszy najbardziej znanych poetów, którzy pisali swoje utwory właśnie dla dzieci.

Samochwała

Samochwała w kącie stała
I wciąż tak opowiadała:

-Zdolna jestem niestychanie,
Najpiękniejsze mam ubranie,
Moja buzia tryska zdrowiem,
Jak coś powiem, to już powiem,
Jak odpowiem, to roztropnie,
W szkole mam najlepsze stopnie,
Śpiewam lepiej niż w operze,
Świetnie jeżdżę na rowerze,
Znakomicie muchy łapię,
Wiem, gdzie Wisła jest na mapie,
Jestem mądra, jestem zgrabna,
Wiotka, słodka i powabna,
A w dodatku, daję słowo,
Mam rodzinę wyjątkową:
Tato mój do pieca sięga,
Moja mama - taka tęga,
Moja siostra - taka mała,
A ja jestem - samochwała!

Zaradz zlemu zawczasu

"Zaszuj dziurkę póki mała"
Mama Zosię przestrzegała.
Ale Zosia niezbyt skora,
Odwlekała do wieczora.

Z dziurki dziura się zrobiła.
A choć Zosia i zaszyła,
Popsuła się suknia cała,
Żle, że matki nie słuchała.

Tadeuszek

Raz swawolny Tadeuszek
Nawsadzał w fiaszeczkę muszek;
A nie chcąc ich morzyć głodem,
Ponarzucal cbleba z miodem.

Widząc to, ojciec przyniósł mu piernika
I, nic nie mówiąc, drzwi zamyka.
Zaczął się prosić, płakał Tadeuszek,
A ojciec na to: "Nie więź biednych muszek".

Siedział dzień cały. To go nauczyło:
Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło.

Andzia

"Nie rusz, Andziu, tego kwiatka,
Róża kole" rzekła matka.
Andzia mamy nie słuchała,
Ukula się i płakała.

1 Czerwca - Dzień Dziecka



Skarżypyta

-Piotruś nie był dzisiaj w szkole,
Antek zrobił dziurę w stole,
Wanda obrus poplamila,
Zosia szyi nie umyla,
Jurek zgubił klucz, a Wacek
Zjadł ze stołu cały placek.

-Któż się ciebie o to pyta?
-Nikt. Ja jestem skarżypyta.

O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci

-Wrzuciłeś, Grzesiu, list do skrzynki,
jak prosiłam?

-List, proszę cioci? List? Wrzuciłem,
ciociu miła!

-Nie kłamiesz, Grzesiu? Lepiej przyznaj
się, kochanie!

-Jak ciocię kocham, proszę cioci, że nie
kłamie!

-Oj, Grzesiu, kłamiesz! Lepiej powiedz
po dobroci!

-Ja miałbym kłamać? Niemożliwe,
proszę cioci!

-Wuj Leon czeka na ten list, więc daj
mi słowo.

-No, słowo daję! I pamiętam
szczegółowo:

List był do wuja Leona,
A skrzynka była czerwona,
A koperta... no, taka... tego...
Nic takiego nadzwyczajnego,
A na kopercie - nazwisko
I Łódź... i ta ulica z numerem,
I pamiętam wszystko:

Że znaczek był z Belwederem,
A jak wrzucałem list do skrzynki,
To przebiegł tatuś Halinki.
I jeden oficer też wrzucał,

Wysoki - wysoki,
Taki wysoki, że jak wrzucał, to kuczał,
I jechała taksówka... i trąbił autobus,
I szły jakieś trzy dziewczynki,
Jak wrzucałem ten list do skrzynki...

Ciocia głową pokiwała,
Otworzyła szeroko oczy ze zdumienia:
- Oj, Grzesiu, Grzesiu!
Przecież ja ci wcale nie dawałam
Żadnego listu do wrzucenia!...

Dyzio marzyciel

Położył się Dyzio na łące,
Przygląda się niebu błękitnemu
I marzy:

"Jaka szkoda, że te obłoczki płynące
Nie są z waniliowego kremu...
A te różowe -
Że to nie lody malinowe...
A te złociste, pierzaste -
Że to nie stopy ciastek...
I szkoda, że całe niebo
Nie jest z tortu czekoladowego...
Jaki piękny byłby wtedy świat!
Leżałbym sobie, jak leżę,
Na tej murawie świeżej
Wyciągałbym tylko rękę
I jadł... i jadł... i jadł..."

Mamy nadzieję, że po przeczytaniu
tych wierszy żadne z was nie zechce być
podobne do Tadeuszka, Andzi, Zosi,
Grzesia. Starajcie się zawsze być dobre i
posłuszne, a będziecie przynosić swoim
rodzicom radość. Niech zawsze będą z was
dumni.

Przygotowała: Dorota Jaworska

Wykorzystano wiersze: Jana Brzechwy,
Stanisława Jachowicza,
Juliana Tuwima i Danuty Wawilów.

XXVIII Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Już dwudziesty ósmy raz z rzędu w Warszawie odbyła się Olimpiada Literatury i Języka Polskiego, w której uczestniczyła młodzież z Litwy, Ukrainy, Czech, Białorusi, Łotwy i Polski. Wśród uczestników przybyłych spoza granic Polski najlepsze wyniki uzyskali uczniowie z Litwy.

Trzy pierwsze miejsca zdobyli przedstawiciele Wilna (I miejsce - Maryna Morozowa, II - Diana Kardis, III - Weronika Jaromłowicz). Czwarte i piąte miejsce zajęli chłopcy z Czech (Sławomir Wykret i Grzegorz Gašior). Wyróżnienia przyznano również trzem uczestniczkom z Białorusi i jednej z Ukrainy. Z naszego kraju najlepsza była Jana Skulewicz z Kijowa - uczennica p. Czesławy Rasuł.

Pozostali przedstawiciele Ukrainy nie zajęli eksponowanych miejsc, ale i oni przygotowani byli dobrze. Z Chmielnickiego przyjechały dwie osoby - Anna Woliwacz i Anna Welniako, uczennice p. Julii Sierkowej. Z Kijowa startowały jeszcze Polina Wołchońska i Wiktoria Gawryluk, a z Żytomierza - Swietłana Gorbacz, uczennica p. Ewy Bagińskiej.

Ze Lwowa, pod opieką p. mgr Barbary Baczyńskiej (nauczycielki języka i literatury polskiej w Szkole nr 24, jednej z dwu polskich szkół Lwowa) przyjechały trzy osoby: Elina Bagri, Agnieszka Sosnowska i Danuta Greszczuk. W organizacji wyjazdu uczestników na Olimpiadę, a także w przygotowaniu i przeprowadzeniu kolejnych etapów zawodów polonistycznych na Ukrainie pomogło Stowarzyszenie Nauczycieli Polskich (Chmielnicki), którego przewodniczącą jest p. Julia Sierkowa, oraz Konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie, Charkowie i we Lwowie.

Miałam możliwość przejrzeć część pisemną, która, moim zdaniem, wymaga ciężkiej pracy w czasie przygotowania do olimpiady, zwłaszcza od uczestników z tzw. Kresów. Kiedyś też brałam udział w różnego rodzaju olimpiadach, stąd wiem, iż oprócz wiedzy bardzo potrzebna jest informacja o tym, jakie tematy były na poprzedniej olimpiadzie i z czego (mniej więcej) trzeba się przygotować. Przypomnę tematy tegorocznych rozprawek. Uczestnicy wybierali jeden z nich i w ciągu pięciu godzin pisali wypracowanie:

1. Ciało udreżone - barok a współczesność.

2. Rodzinna Europa. Doświadczenia wspólnoty kulturowej w literaturze różnych epok.

3. Jak poeci poznają świat? Przedstaw ten proces na przykładzie utworów literackich od Kochanowskiego do Mickiewicza.

Można było również dokonać interpretacji porównawczej wierszy należących do różnych autorów i różnych epok literackich. Np. wiersz K. Miaskowskiego "Na okna" został zestawiony z wierszem J. Iwaszkiewicza "Okno otwarte", a utwór W. Potockiego "Człowiek igrzysko Boże" z "Szachami" J.S. Pasierba. Należało wybrać jedną z trzech podanych do wyboru par wierszy i dokonać interpretacji.

Można też było przedstawić swoje refleksje po lekturze wierszy Z. Herberta "Ornamentatorzy" i "Potęga smaku".

W taki oto sposób wyglądała część pisemna tegorocznej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. W części ustnej uczestnicy z Ukrainy wybrali tematy dotyczące twórczości J. Kochanowskiego, A. Mickiewicza, J. Słowackiego, A. Fredry, B. Prusa oraz literatury współczesnej. Mam wielką nadzieję, że podana przeze mnie wyżej informacja pomoże w przygotowaniu się do olimpiady wszystkim tym, którzy chcą wziąć w niej udział w przyszłym roku. Oczywiście, spodziewam się, że pierwsze miejsca tym razem zajmą uczestnicy z Ukrainy. Wszystkim startującym w tym nielekkim maratonie z całego serca życzę powodzenia i zwycięstwa.

Tatiana Artuszevska

Kącik katolika

Gdy się wypełniły dni Pięćdziesiątnicy, wszyscy uczniowie byli zgromadzeni na tym samym miejscu. Ukazały się Apostołom języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął Duch Święty.

Niedziela Zesłania Ducha Świętego

święta wzorowana na oktawie paschalnej, którą Rzym przyjął i która przetrwała do ostatniej reformy kalendarza.

Duch Święty zstępuje na Maryję i apostołów zgromadzonych w Wieczerniku, Chrystus zamartwychwstały zsyła obiecane go Ducha Pocieszyciela. Zaczyna się nowa epoka w historii zbawienia, nastaje pełnia czasów zapowiadana przez proroków, przychodzi czas Kościoła. Kościół ożywiony Duchem Świętym rozpoczyna przepowiadanie radosnej nowiny o zbawieniu wszystkim narodom i gromadzenie w jedno ludów ziemi. Nowe Przymierze zawarte we Krwi Chrystusa jest otwarte dla wszystkich. Duch Święty ożywia Kościół, Jego mocą sprawuje Kościół sakramenty, do Ducha Św. znosi on błaganie o jedność wierzących, czyni z nich synów Bożych, daje im moc, by świadczyli o Chrystusie, skłania do niesienia Ewangelii innym, dodaje odwagi w przeciwnościach.

Duch Św. prowadzi Kościół przez dzieje i poszczególnych wierzących przez życie, wprowadza Kościół i każdego z wierzących w głębsze rozumienie tajemnicy Chrystusa. Kościół, jak i poszczególni jego członkowie mają w słuchać się w natchnienie Ducha Św., rozpoznawać jego głos i pozwalać się prowadzić Duchowi. Duch Pański nappełnił okrąg ziemi, ale nadal rozlega się wołanie Kościoła: Przybądź Duchu Święty! Przybądź do ludzkich serc, które tak trudno przemienić, odnowić i rozpalic ogniem miłości.

O Stworzycielu, Duchu przyjdź,
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg,
Niebieską łaskę zesłać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk.

Opracowała
Dorota Jaworska

na podst. książki
"Karmię was tym, czym sam żyję"



Uroczystość Zesłania Ducha Świętego (Pięćdziesiątnica) kończy obecnie okres Wielkanocy. Świadectwa o jej obchodzeniu sięgają pierwszej połowy II w., ale nie była to praktyka powszechna - niektóre kościoły w Hiszpanii miały zwyczaj kończyć obchód Paschy świętem Wniebowstąpienia. Napomnienia i nakazy synodów sprawiły, że w IV w. święto Zesłania Ducha Świętego jest już obchodzone powszechnie. Do wzrostu znaczenia święta przyczyniło się udzielanie w jego wigilię chrztu tym, którzy z różnych powodów nie mogli być ochrzczeni w wigilię paschalną. Jeszcze w czasach papieża Leona Wielkiego Rzym kończył okres wielkanocy uroczystością Zesłania Ducha Św., ale w drugiej połowie VI w. pojawiła się oktawa

Polityka

Subskrypcja na wydawnictwa Komitetu Pamięci Ofiar Stalinizmu

W wyniku ogłaszanych kilkakrotnie od 1989 roku konkursów na wspomnienia ofiar systemu stalinowskiego oraz innych zabiegów Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu zebrał wiele niezmiernie cennych materiałów, dotyczących martyrologii Polaków w okresie stalinizmu.

Tylko niewielka część tych materiałów została do tej pory opracowana, a jeszcze mniej zostało wydanych w formie druku. Większość autorów tych relacji już nie żyje. Odchodząc z naszego otoczenia przekazywali swoje wspomnienia i wyrażali wolę ukazania ich żyjącym i przyszłym pokoleniom jako przestrogi, by nie powtórzyły się już nigdy tego rodzaju okrucieństwa.

Wydawnictwo Komitetu Pamięci Ofiar Stalinizmu - "Pamięć Narodu" wydało 5 tomów tych materiałów oraz zamieszczało przez kilka lat niektóre relacje w wydawanym przez Komitet miesięczniku "Pamięć Narodu".

W związku z 10-tą rocznicą działania tego jednego z pierwszych stowarzyszeń ofiar systemu stalinowskiego w kraju, zaistniała okazja ale i moralny, obywatelski, patriotyczny nakaz spełnienia woli autorów wspomnień, wydania ich relacji drukiem. Jest to naprawdę niewiele, co można jeszcze uczynić dla ofiar tego potwornego systemu. Jednakże Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu nie posiada środków finansowych by wydać te materiały.

Próby zdobycia wsparcia finansowego od władz państwo-

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Reforma

Prasa, telewizja, radio kłamią ...

Choć niezmiernie rzadko, nieśmiało i raczej bez przekonania, to jednak podnoszona jest sprawa potrzeby reformy środków masowego przekazu, w tym audio-wizualnych. Coraz częściej bowiem społeczeństwo dochodzi do przekonania, że prasa, telewizja, radio kłamią. Sprawę potrzeby reformy podnosi dziennikarz Wolnej Europy Piotr Mroczyk. A jest to głos znaczący. Mroczyk wie bowiem i widzi, że społeczeństwo zaczyna szukać informacji poza oficjalnymi publikatorami. Toteż zauważa, że z reguły naczelnym hasłem, pod którym przystępowano do reformowania TVP czy PR, było uniezależnienie tej instytucji od polityków, i tu zaczyna się problem - twierdzi Piotr Mroczyk w "Życiu". W większości cywilizowanych krajów media są niezależne, jednak w polskich warunkach, jego zdaniem, tak określonego celu reformy zrealizować się nie da. Telewizja publiczna zawsze będzie uzależniona od władzy, podobnie jak każda inna instytucja, utrzymywana z podatku, a abonament radiowo-telewizyjny jest podatkiem - argumentuje Mroczyk. Jego zdaniem, próba reformowania mediów robiona w sposób podobny do poprzednich, nie wystarczy. Potrzebne jest coś na kształt reformy Balcerowicza - podkreśla autor publikacji.

"Epoka"

Kościół będzie działał w Internecie. Na Konferencji Plenarnej Episkopatu ustalono, że Kościół swą misję ewangelizacyjną prowadził będzie także z wykorzystaniem światowej sieci komputerowej Internet. Każda kuria ma mieć własną stronę w Internecie. Projekt pn. "Epoka" przygotował i realizować ma ks. Józef Kloch, wykładowca zastosowań informatyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie.

InterPromo Inc. New York USA
- Wrocław Poland

wych, samorządowych, zamożnych instytucji i osób zawiody. Jednak Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu chce spełnić testament osób, które powierzyły mu opisy swoich przeżyć, cierpień, krzywd i postanowiło rozpisać subskrypcję na ich wydanie drukiem, zwracając się do społeczeństwa polskiego, do światłej części narodu o wsparcie w ten sposób jego inicjatywy. Wydanie wspomnień ofiar stalinowskich represji będzie zarazem wyrazem hołdu społeczeństwa dla nieładzko skrzywdzonych naszych rodaków. Dotychczas wdanych zostało 5 tomów.

Wysokie uznanie

Jerzy Giedroyc - publicysta, polityk, wydawca, twórca i redaktor paryskiej "Kultury" otrzyma 18 maja w Stacji Naukowej PAN w Paryżu doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. Giedroyc ukończył prawo i historię na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1926-1935 był referentem prasowym i parlamentarnym w Ministerstwie Rolnictwa, a potem naczelnikiem wydziału w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. "Kulturę" redaguje od 1946r., w tym też roku założył Instytut Literacki w Rzymie. Ponadto od roku 1962 publikował "Zeszyty Historyczne". Jerzy Giedroyc to wielka osobowość polskiej kultury i myśli politycznej.

Wotum nieufności

Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył wnioski o wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Hanny Suchockiej oraz ministra edukacji narodowej Mirosława Handkego. Będą one rozpatrywane podczas posiedzenia

Sejmu. Klub parlamentarny Akcji Wyborczej "Solidarność" postanowił, że wszyscy posłowie AWS mają głosować przeciwko odwołaniu Suchockiej i Handkego. Zgodnie z uchwałą klubu, posłów Akcji ma obowiązywać zarówno dyscyplina podczas głosowania, jak i dyscyplina obecności.

17 województw?

Podstawą prac komisji nad ustawą administracyjną kraju będzie projekt SLD, zakładający istnienie 17 województw. 19 maja taki właśnie był wynik głosowania w tej sprawie. Przyczyną zwycięstwa SLD była nieobecność kilku posłów z koalicji. Rzecznik klubu UW, Andrzej Potocki zapowiedział, że wobec trzech posłów UW, którzy "przysłużyli się" do zwycięstwa SLD podczas głosowania w komisjach nad nowym podziałem województw, zostaną zastosowane sankcje dyscyplinarne. Na posiedzeniu sejmowych komisji: samorządu i administracji, koalicji zabrakło czterech głosów, by przyjąć rządową propozycję utworzenia 12 województw za podstawę prac nad nowym podziałem administracyjnym kraju. Czesław Fiedorowicz, który głosował za projektem SLD, dostanie nagane. Stanisław Kracik, który w czasie tego głosowania występował w radiu (broniąc 12 województw - jak twierdzi inny poseł Unii Paweł Piskorski) i Józef Lassota, którego w ogóle nie było na posiedzeniu, otrzymają upomnienie - zdecydowało prezydium klubu.

Wybory samorządów

Premier i koalicja zaproponowali termin wyborów samorządowych 11 października, prezydent Aleksander Kwaśniewski termin ten zaakceptował. Opozycja propozycji tej nie kontestowała. 17 maja odbyło się w Pałacu Prezydenckim spotkanie "na szczycie" prezydenta Kwaśniewskiego z premierem Jerzym Buzkiem. W spotkaniu u prezydenta, oprócz premiera, uczestniczyli liderzy: AWS - Marian Krzaklewski, SLD -

Leszek Miller, UW - Tadeusz Syryjczyk i PSL - Jarosław Kalinowski. Podczas szczytu ustalono, że wszystkie ustawy związane z reformą ustrojową muszą opuścić Sejm i Senat do 20 lipca - tak, by prezydent miał czas na decyzje.

Zadecyduje Sąd Lustracyjny

Prezydent Aleksander Kwaśniewski oświadczył 17 maja, że żadne spośród oświadczeń lustracyjnych członków rządu nie zawiera informacji o współpracy ze służbami specjalnymi. Prezydent zapewnił też, że nie ostrzegął premiera, iż wśród kandydatów na ministrów może znajdować się współpracownik tych służb. Kwaśniewski potwierdził, że premier zwracał się do niego z prośbą o poinformowanie, co na temat kandydatów do rządu znajduje się w archiwach Urzędu Ochrony Państwa i wojskowych służb informacyjnych. Prezydent uważa, że o prawdziwości lub nieprawdziwości informacji znajdujących się w zasobach archiwalnych UOP oraz wojskowych służb informacyjnych wyrokuje może jedynie Sąd Lustracyjny. Prezydent wyraził nadzieję, że zostanie przyjęty taki tryb postępowania, w którym "niewinni ludzie będą mogli się bronić".

M. Zalewski uniewinniony

Zakończył się trwający prawie 5 lat proces Macieja Zalewskiego, byłego wysokiego urzędnika Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy. 17 maja został on uniewinniony przez Sąd rejonowy w Warszawie. Zalewski był oskarżony o pomoc w 1991 r. w ucieczce z kraju szefom Art-B Bogusławowi Bagsikowi i Andrzejowi Gąsiorowskiemu oraz o oszustwo wobec nich i żądanie łapówki.

Prokurator domagał się dla Zalewskiego kary 4,5 roku więzienia i 5 tys. zł grzywny. Zalewski był przed objęciem w marcu 1991 r. funkcji sekretarza stanu w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego przy Kancelarii Prezydenta.

OTO POLSKA



Warszawa. Dachy Starego Miasta

Polska Misja Gospodarcza na Ukrainie

W końcu maja Kijów odwiedziła liczna grupa przedsiębiorców z Polski, członków warszawskiego Business Centre Club. Jednym z najdonioślejszych wyników tej wizyty stała się decyzja powołania Polskiej Misji Gospodarczej na Ukrainie.

Business Centre i KEMPA CENTER w oparciu o dotychczasową współpracę i doświadczenia z niej wynikające rozważają możliwość powołania Polskiej Misji Gospodarczej na Ukrainie.

Polska Misja Gospodarcza na Ukrainie będzie kontynuacją działalności realizowanej od 1994 roku przez KEMPA CENTER.

Polska Misja Gospodarcza na Ukrainie będzie miała za zadanie pomoc polskim podmiotom gospodarczym, a w szczególności członkom BCC, w rozpoczęciu i prowadzeniu działalności, w tym:

- reprezentowanie poprzez świadczenie usług przedstawicielskich,
- uzyskiwanie konsultacji prawno - księgowych,
- promocja i reklama firm i ich produktów,

Ku uwadze Państwa pozwalamy sobie przytoczyć w całości list intencyjny podpisany w finale wizyty przez Krzysztofa Kryskę - Dyrektora Biura Członkowskiego Business Centre Club i Sławomira Kempę - Prezydenta KEMPA CENTER w Kijowie.

- badania rynkowe,
- opracowania marketingowe,
- kojarzenie firm,
- rejestracja przedstawicielstw i firm,
- dobór kadr,
- certyfikacja towarów przeznaczonych na rynek Ukrainy,
- organizacja szkoleń i prezentacji,
- zaspokojenie potrzeb lokalnych (biura, magazyny),
- rozwiązywanie problemów bytowych (mieszkania, hotel, transport)
- zabezpieczenie realizacji programów misji handlowych organizowanych przez BCC,
- uczestnictwo firm w targach i wystawach organizowanych na Ukrainie.

Losy

Elektroniczne i drukowane mass media bardzo często informują nas dzisiaj o nieszczęśliwym losie wielu ukraińskich dziewcząt, które przebywają poza granicami państwa i pragną w jakikolwiek sposób powró-

wiedzi na 2 i 3 próbę zasięgnięcia telegraficznie informacji w Odessie na adres K.W. Karmadanowej. Wobec tego ojcu nie pozostało nic innego, jak pojechać osobiście do tego miasta w celu omówienia i wyjaśnienia wynikłej sytuacji z samą Katerinoju Wołodymirownoju. Niestety, tej ostatniej nie udało mu się znaleźć, a przy okazji dowiedział

A jeden z wioślarzy w łamanym języku, ale tym niemniej bardzo przekonywująco, uprzedził ją, że jeżeli nie przestanie krzyczeć, to on wyrzuci ją za burtę.

Przerażona pogrozkami Maria straciła przytomność i doszła do siebie dopiero po kilku godzinach, kiedy znajdowała się na jakiejś innej, niedużej łodzi żaglowej, której załogę sta-

WYSTAWA PRAC TRZECH UKRAIŃSKICH "GRACJI"

Grafika

W Suwałkach, mieście położonym w północnej części Polski, w Galerii "Chłodna 20" zaprezentowano prace trzech artystów - grafików: Natalii Pastuszenko, Oleksandry Drobot i Nadiji Kowalec. Galeria po raz pierwszy eksponowała prace twórców z Ukrainy.

Trwająca w dniach 17 kwietnia - 15 maja wystawa nosiła nazwę "Trzy Gracje".

Wszystkie artystki prezentowały prace wykonane w ciągu dwóch ostatnich lat. Różnią się one między sobą zarówno swoistym widzeniem świata, wyobraźnią artystyczną jak i techniką wykonania. Dziewczęta oddały do oceny widzów oryginalne prace, wykonane z zastosowaniem nowych technik graficznych.

Postmodernizm należy do przeszłości, nie ma on nic więcej do zaoferowania. Całkowicie oddał on już ludzkości swoje "widzenie świata" i odkrył drogę wiodącą ku nowym kierunkom w twórczości. W obecnej chwili jest

niem własnych przeżyć, marzeń, nadziei i pomysłów. I zapewne właśnie dlatego każda praca to swoisty "autoportret" wewnętrznego świata autorki. To swego rodzaju ilustracje do książki - biografii, zawierające owe kobiece drobniaki, które tworzą duchowy świat.

"Oliwijska seria" Nadiji Kowalec została wykonana techniką mmonotypu. Graficzne arkusze odkrywają tajemnice oliwskiej ziemi. Chimeryczne okruchy prastarej kultury, powierzonych nam przez poprzedników. Można w nich zobaczyć dotyk garncarzy z dalekiej Oliwii. Ich już dawno nie ma, ale wytwory ich rąk zasilają twórczą wyobraźnię nowych pokoleń artystów.

"Architektoniczne motywy" Oleksandry Drobot - to architektoniczne formy transformowane poprzez pryzmat własnego widzenia. Oleksandra na swój własny sposób widzi miasto i jego ulice. To temat bardzo jej bliski, bowiem jest ona absolwentką Wydziału Architektury Ukraińskiej Akademii Sztuk Pięknych, podobnie jak Natalia Pastuszenko.

Uwagę widza przyciąga jej dyp-

Porwana do haremu

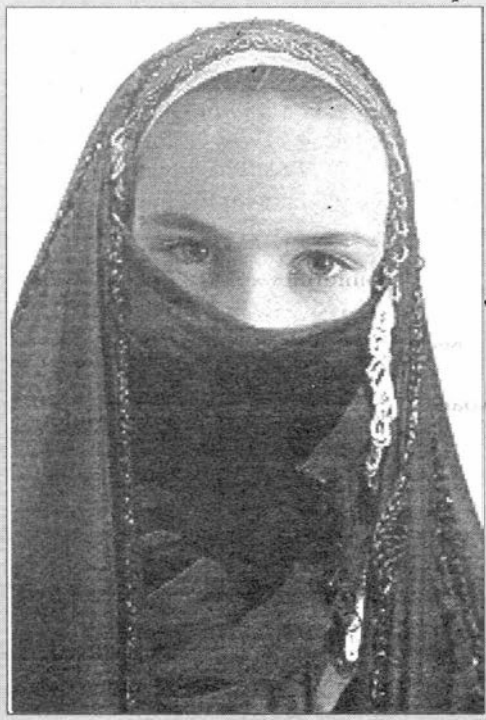
cić do własnych domów. Kiedyś uwierzyły one słowom sprytnych werbowników, którzy obiecywali im dobrze płatną pracę w prestiżowych zagranicznych kawiarniach i restauracjach. Lekkoomyślnie odniosły się do przestróg swoich krewnych i przyjaciół, wyjechały z Ukrainy i znalazły się w mackach handlarzy żywym towarem. Mimo wszelkiego rodzaju doznanych poniżeń i głębokiego stresu, prawie wszystkie dobrowolne "branki", nawet jeśli tylko tymczasowo, to jednak mimo wszystko pogodziły się ze swoim losem i pokornie wykonują powierzone im obowiązki związane z obsługiwaniem bogatych klientów.

Zupełnie inne było zachowanie młodej panienki, która wbrew własnej woli znalazła się w podobnej sytuacji, o czym dokładnie poinformowała na swoich szpaltach jedna z kijowskich gazet za rok 1888. Latem tego dalekiego 1888 roku przyjechała z Warszawy do Odessy na wypoczynek rodzina wołyńskiego obszarnika K-na i zamieszkała na Kujalnickim Limanie, gdzie ojciec rodu zamierzał przejść kurs leczenia zalecony mu przez lekarza. Okazało się, że ich sąsiadką jest pewna poważna dama, która przedstawiła się jako Kateryna Wołodymirowna Karmadanowaja. Ponieważ była osobą nad wyraz uprzejmą i towarzyską, bardzo szybko nawiązała bliskie, przyjacielskie stosunki z nowymi sąsiadami.

Pewnego razu Kateryna Wołodymirowna zaprosiła wysoką i zgrabną piękność - Marię, 17-letnią córkę K-na, na wspólną wyprawę do miasta, jednak wróciła sama i wyjaśniła zmartwionym rodzicom, że na początku spacerowały razem po Małej Fontannie, a potem, z inicjatywy Marii poszły na stację "Kulykowe Pole"; tam dziewczyna niepostrzeżenie kupiła bilet, wsiadła do pociągu i pojechała. Już z okna wagonu zdążyła jednak powiedzieć, że wyjeżdża do domu i tam będzie czekać na rodziców.

Ponieważ w ostatnim czasie ich córka rzeczywiście nudziła się i chciała jak najszybciej wrócić do domu, małżeństwo K-nych uwierzyło w tę wersję, spokojnie spędziło resztę zaplanowanego wypoczynku i wyjechało do Warszawy. Ale Marii tam nie było. Pełen niepokoju ojciec zatelegrafował do Kijowa, miał bowiem nadzieję, że córka przebywa u ciotki, u której mieszkała przez cały czas pobierania nauki w tamtejszym gimnazjum. Niestety, tam jej także nie było.

Nie nadeszło również odpow-



nowiło kilku Turków. Jeden z nich przyniósł jej jedzenie do ciasnej, brudnej, zadusznej (było w niej tylko jedno okno) kajuty. Zaproponował jej również kawę. Po trzech dniach, w nocy, Marię wynieśli z tej kajuty, posadzili do pięknego barkasu, odwieźli do jakiegoś miasta i umieścili w wspaniałym haremie tureckiego paszy. Ale ona w bardzo zdecydowany sposób okazała swój upór, co stało się przyczyną dla której po upływie dwóch miesięcy sprzedano ją w Aleksandrii. Wysłano ją tam na jednym z tureckich statków.

W Konstantynopolu nikt z Marią się nie cackał i kupiec oglądał ją ubraną w strój Ewy. W Aleksandrii próbowano dokonać brutalnego gwałtu na naszej bohaterce, ona zareagowała na to próbą samobójstwa i została sprzedana po raz czwarty. O jej cierpieniach dowiedział się pewien Anglik, który mieszkał w Aleksandrii. On zwrócił jej wolność, dał przytułek we własnej rodzinie i pomógł jej w napisaniu listu do rodziców. W tym liście błagała ich, aby natychmiast przyjechali po nią, bo może znowu trafić do tureckiego haremu.

Wyżej wymieniona gazeta nie wydrukowała dalszego ciągu tej historii, ale nie ma żadnych wątpliwości, że Maria powróciła do swoich rodziców. Chciałoby się wierzyć, że los będzie równie łaskawy dla współczesnych ukraińskich dziewcząt, które podobnie jak Maria znalazły się w tarapatkach.

Wasył Galajba

Wyjaśnienia: Mała Fontanna, Wielka Fontanna - miejscowości niedaleko od Odessy; barkas - duża rybacka łódź wiosłowo-żaglowa.

Реализуем в Киеве

украинско-руско-польский разговорник для делового человека /270 стр./

Цена одного экз. 2 гр. В разговорнике отражена бытовая, деловая и культурная тематика.

Для оптовых покупателей /от 50 экз./ и подписчиков "ДК" предусмотрена скидка 25 %.

(наложенным платежом не выслаем)

Обращаться по адресу: 252054 Киев, Гоголевская, 23 тел./факс 216-87-58



Natalia Pastuszenko. "Trzy Gracje". Autorska technika.

bardzo trudno zorientować się w licznych tendencjach istniejących w obszarze sztuk plastycznych, i właśnie dlatego każdy twórca próbuje odnaleźć własny sposób wyrażenia swoich emocji; przy czym sięga on do korzeni, jakimi jest tradycyjna ukraińska szkoła malarstwa i rysunku. Ten właśnie fakt podkreśliła pani Ambasador Ukrainy w Polsce w swojej wypowiedzi podczas otwarcia wystawy. Jednak bez względu na pochodzenie - autentyczne tradycje sztuki dekoracyjnej - owe korzenie to ów płodny grunt, na którym rośnie i bujnie kwitnie współczesny indywidualizm twórczy. W danym przypadku - kobiecy indywidualizm twórczy. Wyróżnia się on pewną wymyśloną detalizacją, dokładnością i rzetelnością w przekazywa-

tyk "Z tej strony okna" i "Z tamtej strony okna". Jest to próba pokazania rewersu i awersu własnego "ja", swojej osobowości. To próba zademonstrowania wewnętrznych konfliktów, wielowiekowych problemów egzystencjalnego postrzegania świata. To także chęć osiągnięcia amplitudy duchowych przeżyć za pomocą sztuki.

Chociaż prace dziewcząt są bardzo różne, wykonano je z wykorzystaniem różnych, często bardzo skomplikowanych technik autorskich - to łączy je szczery, kobiecy subiektywizm.

Wystawa będzie demonstrowana jeszcze w czterech miastach północnego regionu Polski, do sierpnia br.

Olena Nastjuk
dziennikarka



— A to jest moja żona i dzieci.

Dobre rady Babuni

Zrobiło się dostatecznie ciepło, żeby wybierać się na dłuższe wycieczki i na działkę. Nie zawsze i wszędzie można zabrać lodówkę. Jak zatem przechowywać produkty spożywcze?

* Mięso

• W zalewie octowej powinno wytrzymać trzy dni. Czystą lnianą ściereczkę zmoczyć sześcioprocentowym octem i zawinąć w nią mięso (dziczyzna, wołowina, cielęcina, baranina), po czym ułożyć w kamionce lub emaliowanym naczyniu. Do gotowania się nie nadaje, ale na pieczeń i do duszenia - znakomite.

• W zsiadłym mleku lub serwatce: 4 dni. Cielęciny lub wołowinę zalać całkowicie w kamionce lub emaliowanym naczyniu.

• W liściach lub korzeniach chrzanu: 3-5 dni. Dowolne, suche i czyste mięso (lekkie posolone) obłożyć szczelnie liśćmi chrzanu lub wiórkami korzenia, po czym owinać lnianą ściereczką albo folią aluminiową.

• W czosnku i cebuli: 2-3 dni. Dowolne mięso (ale najsmaczniejsza będzie wołowina i baranina) natrzeć czosnkiem, posmarować olejem, włożyć do naczynia ceramicznego lub emaliowanego, obłożyć plasterkami cebulki. Uwaga: im bardziej suche i chłodne miejsce, w którym mięso ustawimy, tym lepiej.

* Mleko

Przelać do kamionki, po uprzednim maksymalnym ochłodzeniu. Wsypać nieco soli (szczypta na czubek noża na litr). Przykryć czystą lnianą ściereczką lub jałową gazą, zwilżoną roztworem soli. Wytrzyma w chłodzie cały dzień. Przy okazji - nowe naczynie kamionkowe wygotować w wodzie z octem, pół na pół, żeby usunąć szkodliwy dla zdrowia ołów.

* Ser biały

Ugnięć (jeżeli twarogowy, miękki), w naczyniu szklanym lub ceramicznym (najlepsza kamionka), na powierzchni położyć kilka razy złożoną jałową gazą lub wygotowaną lnianą ściereczką zwilżoną silnym roztworem soli. Ser bardziej twardy zanurzyć w solance (łyżka soli na litr przegotowanej wody) i przykryć naczynie jak wyżej.

* Ser żółty

Owinać liśćmi chrzanu lub folią aluminiową, po czym umieścić w naczyniu o grubych ściankach.

* Jajka

Ułożyć "tępy" końcem do góry w kamiennym garnku, drewnianej skrzynce lub tekturowym pudełku. Ewentualnie przesyłać otrębami lub wyprażoną na patelni solą. Można je przedtem cieniutko posmarować wazeliną lub olejem, dla ochrony przed wysychaniem. Pudełko umieścić w możliwie chłodnym oraz koniecznie suchym miejscu.

* Masło

Przepłukać kilka razy zimną solanką. Ubić szczelnie w kamionkowym naczyniu, naczynie do góry dnem umieścić w większym - wypełnionym zimną wodą. Jeżeli ktoś nie lubi słonawego posmaku masła, można z soli zrezygnować, przepłukując masło zimną wodą.

Zoną Kazimierza Jagiełłończyka była Elżbieta z cesarskiego rodu Habsburgów. Zwano ją później "matką królów", gdyż od jej potomstwa pochodziło wiele europejskich rodów cesarskich i królewskich. Kazimierz i Elżbieta mieli sześciu synów. Postanowili zapewnić im jak najlepsze wykształcenie i wychowanie, aby w przyszłości dobrze zarządzali państwem. Na nauczyciela i wychowawcę wybrali uczonego księdza Jana Długosza.

Długosz znany jest nam jako polski historyk. Studiował stare dokumenty, czytał dawne i współczesne mu kroniki, nie tylko polskie. Na ich podstawie napisał obszerne dzieło przedstawiające dzieje

HISTORIA DLA PIOTRKA

Jan Długosz i synowie królewscy

Polski od czasów najdawniejszych. Podzielone na dwanaście ksiąg, zostało napisane po łacinie, tak jak pisali jeszcze wówczas w Polsce wszyscy wykształceni ludzie.

Synów królewskich wychowywał Długosz surowo. Nosili skromną odzież, sypiali na prostych pościeliach, wstawali wcześniej i dużo pracowali. Długosz uczył ich łaciny, czytał wspólnie z nimi i objaśniał dzieła wybitnych pisarzy, a przede wszystkim uczył miłości ojczyzny, prawdomówności i dobrych obyczajów.

Nie powstydził się Długosz swoich wychowanków. Najstarszy Władysław został królem Czech i Węgier. Trzej następni — Jan Olbracht, Aleksander i Zygmunt — panowali kolejno w Polsce. Fryderyk został arcybiskupem gnieźnieńskim i kardynałem. Kazimierz zmarł młodo, a z powodu niezwykłej pobożności i szlachetności charakteru został uznany za świętego i patrona młodzieży. Za swego patrona uznają go także Litwini.

Stanisław Marciniak

01.06.1434 - W Gródku, pod Lwowem, zmarł władca Litwy i Korony - Władysław Jagiełło.

03.06.1793 - Urodził się Antoni Malczewski, autor powieści poetyckiej "Maria".

04.06.1872 - W Warszawie zmarł Stanisław Moniuszko - kompozytor, organista, dyrygent, pedagog, twórca polskiej opery narodowej.

06.06.1530 - W Sycynie k. Radomia urodził się Jan Kochanowski najwybitniejszy poeta polski epoki Odrodzenia.

08.06.1841 - W Mikowszczyźnie (Grodzieńszczyzna) urodziła się Eliza Orzeszkowa.

KALENDARIUM



- Ciekawe, co by było, gdybyś choć raz przyznała mi rację!
- To byłby ten jedyny raz, kiedy nie miałabym racji.

- Czy też uważasz, że koty są fałszywe i do nikogo się nie przywiązują?
- Tak, koteczku.

Młoda mama zwierza się koleżance:

- Mój syn na pewno zostanie politykiem. Odkąd zaczął mówić, słyszę z jego ust zdania, które brzmią dobrze, ale nic nie znaczą.

Rozmawiają dwaj malcy:
- Czy umiesz liczyć?
- Jeszcze nie.
- A mnie tatuś nauczył: As, dwójka, trójka, czwórka...

Przysłowia czerwcowe

* Czerwiec - przerwiec, bo przerywa gospodarkę aż po żniwa.

* W czerwcu się pokaże, co nam Bóg da w darze.

* Czerwiec stały, grudzień doskonały.

* Grzmoty czerwca rozwesela rolnika serca.

* Czerwiec mokry, zimny maj, gospodarzom pełny raj.

* Rozliczne kwiatki wiosna rodzi, w kłosianym lato wieńcu chodzi.

* W czerwcu pełnia ściąga burze, a ostania kwadra deszcze duże.

Передплата "ДК" на друге півріччя 1998 року по знижених цінах

Продовжується передплата на "Дziennik Kijowski" на друге півріччя. Нагадуємо, що газета виходить два рази на місяць.

В той час як роздрібна ціна залишається без змін - 25 коп. за один екземпляр - вартість передплати порівняно з минулим роком зменшилась на 14%:

1 міс. - 0.43 гр. (2 екз)

3 міс. - 1.29 гр.

6 міс. - 2.58 гр.

УВАГА! Нашу газету можна передплатити на півріччя по вищенаведеним цінам. Передплата триватиме до 13 червня 1998 року і приймається усіма відділеннями зв'язку України.

Індекс передплати 30678.

DZIENNIK
KIJOWSKI

"Газета Київська" - польськомовний додаток до газети В.Р. України "Голос України". Numer przygotowano kolegium redakcyjne reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

WYDAWCY:
Redakcja "Dziennika Kijowskiego",
Redakcja "Holosu Ukrainy",
Związek Polaków na Ukrainie
Adres redakcji: UKRAINA
252054, Kijów, ul. Gogolewska 23
Dla korespondencji: 252054, Kijów, s/p 2
tel./fax: (044) 216 87 58
E-mail: ssdk@adam.kiev.ua

Адреса редакції: 252054,
Київ, вул. Гоголівська, 23
Для кореспонденції: 252054, Київ, а/с 2
Тел./факс: (044) 216-87-58
E-mail: ssdk@adam.kiev.ua
p/p 26009301360317 в Залізн. від. ПШ
м. Києва. МФО 322153 код 21459978
Рестр.свід. КВ 818сід 11.07.1994 р.
ІНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678
Ціна договірна

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów nadsyłanych materiałów.

Газета надрукована з готових фотоматриць видавництва "Київська Правда".
Зам. 2412 Тираж 3 000
0 1 2 3 4 5 6 7 8 9